

Sygn. akt I.Ns 63/16

POSTANOWIENIE

Dnia 6 września 2016 roku

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący	SSO Mirosław Krzysztof Derda SSO Małgorzata Szostak-Szydłowska SSO Aneta Ineza Sztukowska
Protokolant	sekr. sądowy Marzena Miksza

po rozpoznaniu w dniu 6 września 2016 roku w Suwałkach

na rozprawie

spraw z protestów referendalnych A. Ś., I. S. i A. O. (1)

z udziałem Przewodniczącego Gminnej Komisji do Spraw Referendum w E. i

Komisarza Wyborczego w O.

postanawia:

protesty oddalić.

SSO Małgorzata Szostak-Szydłowska SSO Mirosław Krzysztof Derda SSO Aneta Ineza Sztukowska

Sygn. akt I Ns 63/16

UZASADNIENIE

Do Sądu Okręgowego w Suwałkach wpłynęły trzy niemal jednobrzmiące protesty wyborcze złożone przez (...), A. O. (1) i A. Ś. uprawnionych do wzięcia udziału w referendum przeprowadzonym w dniu 08 maja 2016 r. o odwołanie T. O. z funkcji Wójta Gminy E..

I. S. zarzuciła, iż w trakcie referendum doszło do poważnych nieprawidłowości oraz wielokrotnie dopuszczono się rażącego naruszenia przepisów ustawy o referendum lokalnym w sposób, który wywarł bardzo istotny wpływ na wynik tego referendum, a szczególnie na jego frekwencję, tj. art. 29 ust. 1, art. 29 ust. 2 pkt 1, art. 29 ust. 3 art. 37, art. 43 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym (Dz. U. z 2016 r. poz. 400), art. 37d ustawy dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (Dz. U. Nr 21 poz.112 ze zm.) w związku z art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym, art. 108 § 5 ustawy dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy, art. 153 § 3, art. 108 § 2 Kodeks wyborczy w związku z art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym.

A. Ś. i A. O. (1) twierdzili, iż w trakcie referendum doszło do dopuszczenia się przestępstwa przeciwko referendum (art. 250 kk), określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania oraz do wielokrotnego naruszenia przepisów ustawy o referendum lokalnym i Kodeksu wyborczego mającego bardzo istotny

wpływ na wynik tego referendum, a szczególnie na jego frekwencję tj. art. 29 ust. 1, art. 29 ust. 2 pkt 1, art. 29 ust. 3, art. 37, art. 43 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym (Dz. U. z 2016 r. poz. 400), art. 37d, art. 108 § 2 i 5, art. 153 § 3 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (Dz. U. Nr 21 poz.112 ze zm.).

Wszyscy składający protesty wyborcze domagali się uznania niniejszego protestów i zarządzenia przeprowadzenia ponownego referendum w Gminie E. od początku wszystkich czynności określonych w kalendarzu stanowiącym załącznik nr 1 do postanowienia Komisarza Wyborczego w O. z dnia 21 marca 2016r.

W uzasadnieniach protestów podawali, iż referendum lokalne w Gminie E. zostało przeprowadzone 08 maja 2016 r. z wielokrotnym rażącym naruszeniem prawa wyborczego mającym ogromny wpływ na jego ważność.

Wszyscy składający protesty wysuwali następujące zarzuty:

1. Jeszcze przed wydaniem przez Komisarza Wyborczego w O. postanowienia o przeprowadzeniu referendum gminnego doszło do szeregu nieprawidłowości, które znacznie przybrały na rozmiarze i nasileniu podczas, kampanii referendalnej. W dniu 5 stycznia 2016 roku zostało złożone do Wójta Gminy E. T. O. powiadomienie grupy inicjującej referendum o zamiarze przeprowadzenia referendum gminnego. W dniu 6 stycznia 2016 r. ok. godz. 16 w miejscowości (...) Wójt Gminy E. T. O. uniemożliwiał i utrudniał zbieranie podpisów na kartach referendalnych poprzez najście mieszkańców, straszenie, bezprawne robienie zdjęć i wprowadzanie mieszkańców w błąd mówiąc, że zbieranie podpisów jest nielegalne. Ponadto T. O. bezzasadnie spowodował interwencję policji z KPP w E. przeciwko osobie A. P. zbierającego z upoważnienia inicjatora przeprowadzenia referendum gminnego w sprawie odwołania Wójta Gminy E. T. O. i w jego imieniu podpisy na kartach referendalnych.

2. W dniu 9 lutego 2016 r. ok. godz. 14.30 w miejscowości (...), ul. (...) Wójt Gminy E. T. O. uniemożliwiał i utrudniał zbieranie podpisów na kartach referendalnych poprzez najście mieszkańców, straszenie A. P. zbierającego z upoważnienia inicjatora przeprowadzenia referendum gminnego w sprawie odwołania Wójta Gminy E. i w jego imieniu podpisy na kartach referendalnych.

3. W dniu 30 grudnia 2015 r. Wójt Gminy E. na XXII Sesji Rady Gminy E. w siedzibie Urzędu Gminy E. przy ulicy (...) prowadził kampanię referendalną z naruszeniem opisanych powyżej zakazów. Została wypowiedziana przez Wójta Gminy E. T. O. publicznie groźba na Sesji Rady Gminy E. do radnych, sołtysów i mieszkańców, że „...ja wszystkie podpisy zweryfikuję prawnie, to jest raz, każdego z tych ludzi, który się podpisuje, przecież to widzę bo dostaję tą listę i jeżeli ktokolwiek został wprowadzony albo oszukany będę wyciągał najsurowsze konsekwencje...

4. Również w dniu 17 stycznia 2016r. Wójt Gminy E. T. O. prowadził kampanię referendalną na spotkaniu z mieszkańcami w szkole w Nowej - W. z udziałem młodzieży szkolnej.

5. Ponadto były wielokrotnie zorganizowane liczne spotkania referendalne przez Wójta Gminy E. w szkołach gminnych, świetlicach gminnych oraz w urzędzie gminy. Zatem utrudnianie i przeszkadzanie przeprowadzenia referendum określonego w ustawie przez Wójta Gminy E. należy określić jako uniemożliwienie korzystania przez obywateli z tego konstytucyjnie gwarantowanego prawa. Inicjator referendum gminnego w sprawie odwołania Wójta Gminy E. wielokrotnie informował o zrywaniu i zasłanianiu na tablicach ogłoszeń we wszystkich sołectwach Gminy E. powiadomienia mieszkańców o przedmiocie i uzasadnieniu zamiaru przeprowadzenia referendum.

6. Zgodnie z art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym kampania referendalna rozpoczyna się z dniem podjęcia postanowienia komisarza wyborczego o przeprowadzeniu referendum i ulega zakończeniu na 24 godziny przed dniem głosowania.

W niniejszej sprawie Komisarz Wyborczy w O. postanowieniem z dnia 21 marca 2016 roku o przeprowadzeniu referendum gminnego w sprawie odwołania Wójta Gminy E. przed upływem kadencji określił terminy wykonania czynności związanych z przeprowadzeniem referendum w kalendarzu czynności stanowiącym załącznik nr 1 do postanowienia. Do dnia 8 kwietnia 2016 r. Wójt Gminy E. zobowiązany był do podania do publicznej wiadomości

mieszkańców, przez rozplakatowanie oraz zamieszczenie w Biuletynie Informacji Publicznej obwieszczenia Wójta Gminy E. o numerach i granicach obwodów głosowania oraz siedzibach obwodowych komisji do spraw referendum, w tym o siedzibie komisji właściwej dla głosowania korespondencyjnego i o lokalach dostosowanych do potrzeb osób niepełnosprawnych, czego nie uczynił.

7. A. O. (1)-pełnomocnik Inicjatora referendum gminnego w sprawie odwołania Wójta Gminy E. w piśmie z dnia 18 kwietnia 2016 r. zwróciła się z wnioskiem do Komisarza Wyborczego w O. o podjęcie działań mających na celu poinformowanie wszystkich (...) o referendum gminnym w sprawie odwołania z funkcji Wójta Gminy E. T. O. przed upływem kadencji. Informacja przekazana przez Wójta Gminy E. z uwagi na małą czcionkę i format była zupełnie nieczytelna szczególnie dla osób starszych, ponadto nie została rozkolportowana do wszystkich mieszkańców (przykładowo do mieszkańców C., O., B., S., B. i R. oraz wsi P.). Informacja nie została również podpisana przez żadną osobę, opieczętowana pieczęcią urzędową i nie wiadomo, kto jest jej autorem i bardziej przypominała druk reklamowy.

8. Wójt Gminy E. zobowiązany był na podstawie art. 37d ustawy dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (Dz. U. Nr 21 poz.112 ze zm.) w związku z art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym (Dz. U. z 2016 r. poz. 400) przekazać najpóźniej w 21 dniu przed referendum wyborcom w stałych obwodach głosowania, w formie druku bezadresowego umieszczanego w oddawczych skrzynkach pocztowych, informację o terminie wyborów, godzinach głosowania, sposobie głosowania oraz warunkach ważności głosu w danych wyborach oraz o możliwości głosowania korespondencyjnego lub przez pełnomocnika, czego nie uczynił.

9. Ustawodawca określił również wyraźnie miejsca, w których kampania referendalna nie może być prowadzona. Dotyczy to terenów urzędów administracji rządowej i samorządowej oraz sądów. Zakaz takiej agitacji wynika z natury powyższych instytucji, które w swoich założeniach powinny być apolityczne. Niemożność prowadzenia kampanii na terenie powyższych jednostek ma charakter bezwzględny. Wójt Gminy E. wydał i rozkolportował z pieniędzy gminnych gazetę (...) z kwietnia 2016r. w ilości ok. 10.000 egzemplarzy, w której prowadził kampanię referendalną przeciwko jego odwołaniu. W przedmiotowej gazecie radni: S. Z., D. K. i K. B. krytykują ideę referendum lokalnego w Gminie E. oraz poprzez indywidualne wypowiedzi nawołują do nieuczestniczenia w referendum, a także oficjalnie popierają wójta T. O.. Również w przedmiotowej gazecie zamieszczono oświadczenie Rady Gminy E. z dnia 29 stycznia 2016 r. w sprawie inicjatywy referendalnej, w którym radni oświadczają, iż przeprowadzenie referendum jest niecelowe i szkodliwe, a także szereg innych artykułów wspierających obecnego wójta Gminy E., a krytykujących poprzedniego wójta, który nawet nie jest inicjatorem referendum. Gazeta ta była kolportowana bezpośrednio w Urzędzie Gminy E., na stoliku wystawionym na korytarzu Urzędu Gminy E. bezpośrednio przy biurze podawczym.

10. Na stronie 5 gazetki w artykule „Panie wójcie czy to prawda?” z premedytacją podano nieprawdziwe informacje, jakoby Komisarz Wyborczy w O. potwierdził zakaz dowożenia mieszkańców (udzielenia pomocy osobom starszym i niepełnosprawnym) na referendum. Wójt Gminy E. znał wówczas stanowisko Komisarza Wyborczego w O., które jest zupełnie odmienne.

11. Całość treści gazetki jest typową kampanią referendalną. A skoro jest to kampania referendalna w sprawie odwołania wójta gminy to nie może ona być finansowana z pieniędzy publicznych, ponieważ podmioty uczestniczące w kampanii referendalnej mają bezwzględny zakaz przyjmowania na cele referendalne środków finansowych pochodzących z budżetów jednostek samorządu terytorialnego (art. 43 ust. 1 pkt 1 ustawy o referendum lokalnym). Identyczna sytuacja jak opisana powyżej wystąpiła w przypadku (...) Gazeta (...) z 26 kwietnia 2016 r. wydanej w nakładzie 5.000 egzemplarzy, w której na pierwszej oraz 23 stronie zamieszczona materiały referendalne nie wskazując przez kogo są opłacane i od kogo pochodzą rażąco naruszając art. 37 ustawy o referendum lokalnym.

12. Ponadto oświadczenie Rady Gminy E. (przyjęte jeszcze przed rozpoczęciem kampanii referendalnej) zostało bezprawnie w niej użyte i zaopatrzone w urzędowe pieczęcie, a powyżej niego umieszczono wezwanie (apel) do niebrania udziału w referendum nie podając jego autora i stwarzając wrażenie, że jest to oficjalne stanowisko urzędowe.

13. W dniu 28 kwietnia 2016 r. ,w bezpłatnej gazecie (...) ukazał się artykuł pt. „Kobiety mojego życia" zawierający nieprawdziwe informacje z życia rodzinnego wójta, pomawiające inne osoby, a mające przedstawić wójta w jak najlepszym świetle i promować jego osobę bezpośrednio przed referendum.

14. T. O. w kwietniu 2016r. wydał jako wydawca i redaktor naczelny gazetę (...) (7) w nakładzie 5.000 egzemplarzy, która jest całkowicie poświęcona kampanii przeciwko udziałowi mieszkańców w referendum Gminnym, zaś szatą graficzną nazwą prawie tożsamą z gazetą wydawaną przez Gminę E. (...). Gazeta ta była kolportowana bezpośrednio w Urzędzie Gminy E.. W gazecie tej zawarto nieprawdziwą informację, że „pójdą głosować tylko jego przeciwnicy!" oraz „przechodząc koło lokali referendalnych, nie dać się zaciągnąć do nich siłą" itp. (strona 1 gazety).

15. W gazecie tej agitację prowadziła Pani A. O. (2)- członek komisji wyborczej, a wójt jako redaktor naczelny oraz wydawca świadomie pozwolił na złamanie kluczowego przepisu art. 153 § 3 Kodeksu wyborczego, w wyniku czego Komisarz Wyborczy w O. w dniu 04 maja 2016 r. zmuszony został do zwrócenia uwagi Pani A. O. (2), jednakże ta gazeta była kolportowana w dalszym ciągu aż do dnia referendum.

16. W dniu 3 maja 2016 r. Wójt Gminy E. T. O. organizował prawdopodobnie z pieniędzy gminnych lub uzyskanych z wykorzystaniem funkcji Wójta Gminy pikniki gminne dla (...), podczas których częstował uczestników alkoholem i zakąską. W trakcie częstowania alkoholem nakłaniał ich do niebrania udziału w dniu 8 maja 2016 r. w referendum dotyczącym jego odwołania z funkcji Wójta Gminy E.. Działania te miały miejsce m.in. w miejscowości C. i S. naruszając zakaz pozyskiwania sympatii wyborców poprzez przekupywanie ich napojami alkoholowymi podawanymi nieodpłatnie (art. 108 § 5 ustawy dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy).

17. W dniu 04 maja 2016 r. w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w (...) odbyły się Gminne Obchody Dnia F. Rzeczypospolitej Polskiej i Ś. Konstytucji 3 M., na których była prowadzona kampania referendalna wobec uczniów przez wójta T. O. oraz Senator RP M. K.. Pani Senator odniosła się osobiście do (...):

- Nasza gmina, Gmina E., jest mi bardzo bliska, dlatego z uwagą przyglądam się temu, co w niej się dzieje - dodała M. K.. - Zaniepokojona jestem ostatnimi działaniami grupy osób, które prowadzą swoje rozgrywki polityczne kosztem naszej gminy. Informacje, które rozpowszechniają na temat wójta i gminy, są nieprawdziwe. Wierzę jednak w to, że mieszkańcy widzą dobre zmiany, które zachodzą w naszej gminie i uszanują demokratyczne wybory, które odbywają się raz na cztery lata. Wypowiedzi agitacyjne Pani Senator zamieszczone zostały na urzędowej stronie Urzędu Gminy E. prowadzonej za pieniądze publiczne (www.elk.gmina.pl), naruszając art. 43 ust. 1 pkt 1 ustawy o referendum lokalnym. Ponadto podczas tych uroczystości w szkole kolportowana była m.in. wśród rodziców uczniów ulotka wyborcza Pani K. opatrzona logo Senatu i apelująca do bojkotu referendum. Ulotka ta zawiera szereg nieprawdziwych informacji wprowadzających istotnie wyborców w błąd. Została ona zaopatrzona „stemplem pocztowym" Senator RP i datownikiem sugerującym, że jej nadawcą jest Senat RP. Przykładowo nieprawdziwe jest stwierdzenie, że po raz pierwszy w historii spadła cena wody. Zgodnie z art. 108 § 2 ustawy dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy w związku z art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym zabroniona jest agitacja wyborcza na terenie szkół wobec uczniów. Agitacja wyborcza w jakichkolwiek formach jest zabroniona na terenie szkół podstawowych i gimnazjów wobec uczniów nieposiadających prawa wybierania. Wystąpienie Pani Senator i kolportowanie ulotki pozostawało w sprzeczności z art. 29 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym, w którym zabrania się prowadzenia kampanii referendalnej na terenie urzędów administracji rządowej i samorządowej oraz sądów.

18. T. O. wójt gminy E. w ogłoszeniu zamieszczonym w gazecie (...) podał nieprawdziwą informację wyborcom, że udział w referendum jest marnowaniem publicznych pieniędzy i referendum służy wyłącznie interesowi kilku osób, których sami odsunęli od władzy w ostatnich wyborach.

19. W dniu 6 maja 2016 r. w Sądzie Okręgowym w Suwałkach odbyły się w trybie referendalnym sprawy z wniosku Wójta Gminy E.. Postanowieniem wydanym w sprawie o sygn. akt. I. Ns 55/16 oddalono wniosek o wydanie orzeczenia w trybie wyborczym w stosunku do G. M.; zaś w stosunku do uczestniczki R. S. orzeczono sprostowanie

dwóch informacji, co do dwóch innych informacji oddano wnioski o wydanie orzeczenia w trybie wyborczym. Postanowieniem wydanym w drugiej sprawie oddalono wniosek o wydanie orzeczenia w trybie wyborczym w sprawie z udziałem A. P.. Radio 5 w tym dniu, bezpośrednio przed ciszą wyborczą, podało nieprawdziwą informację o wyniku wyżej wskazanego postępowania, iż w czterech przypadkach Sąd Okręgowy w Suwałkach przyznał rację wójtowi T. O. i informacja ta znacząco wpłynęła na wynik referendum, gdyż nie było już żadnych możliwości jej sprostowania tuż przed ciszą wyborczą.

20. W dniu 07 maja 2016 oraz w dniu referendum tj. w dniach ciszy wyborczej, na terenie Gminy E., trwała szeroko zakrojona akcja wójta T. O. i jego zwolenników kolportażu wśród (...) i rozplakatowywania w miejscach publicznych plakatów w formie obwieszczeń pn. „Pilne. Do wiadomości publicznej”, które prawdopodobnie były drukowane w Urzędzie Gminy E. (został zgłoszony do policji wniosek o zabezpieczenie drukarek i komputerów oraz ich pamięci i monitoringu w Urzędzie Gminy E.). Kolportowane były plakaty w formacie A3 zawierające nieprawdę i w treści przeinaczające nieprawomocne postanowienie Sądu Okręgowego w Suwałkach, a w stosunku do A. P. bezprawnie podważające jego wynik. Oczywistym jest, iż brak akceptacji orzeczenia sądowego w polskim systemie prawa powinno być dokonywane w drodze jego zaskarżenia, a nie polemiki z nim na plakatach (obwieszczeniach) wyborczych. Ponadto cechy plakatu sugerują jego urzędowy charakter (wielkość, czcionka, kolor, układ, format - słowo (...)).

21. Zgodnie z art. 29 ust. 3 ustawy z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym (Dz. U z 2016 r., poz. 400) od zakończenia kampanii referendalnej, aż do zakończenia głosowania zabronione jest zwoływanie zgromadzeń, organizowanie pochodów i manifestacji, wygłaszanie przemówień, rozdawanie ulotek, a także prowadzenie w inny sposób agitacji w związku z referendum.

W dniu referendum tj. 8 maja 2016 r. przed wszystkimi lokalami wyborczymi pojawili się „ochroniarze” wyznaczeni przez Wójta Gminy E. wywierający bezpośredni nacisk na wyborców i dbający o brak frekwencji w referendum. Działania ich polegały na zniechęcaniu oraz zastraszaniu wyborców poprzez robienie im zdjęć i nagrywanie kamerami czy telefonami komórkowymi osób wchodzących i wychodzących z lokali wyborczych oraz notowania numerów rejestracyjnych samochodów wyborców, śledzenie ich, jazdę za nimi swoimi samochodami.

Przykładowo w godzinach od 8.00 do 19.40 w miejscowości B. teść wójta Gminy E. G. K. bezprawnie robił zdjęcia i ostentacyjnie nagrywał telefonem komórkowym osoby wchodzące do lokalu wyborczego w B. oraz notował numery rejestracyjne samochodów wyborców biorących udział w referendum w sprawie odwołania T. O. (jego zięcia) z funkcji Wójta Gminy E.. Swoj samochód z rejestratorem (kamera) samochodową zaparkował kilka metrów od lokalu wyborczego.

Wezwanie policji przez Przewodniczącego Komisji Wyborczej w B. W. R. zakończyło się wyłącznie na wylegitymowaniu G. K., który dalej „czuwał” pod lokalem wyborczym i nadal rejestrował wszystkich wyborców.

Ponadto przed lokalem wyborczym stwierdzono rozrzucone podczas ciszy wyborczej opisane powyżej plakaty w formacie A3 negujące ustalenia faktyczne oraz ocenę dowodów zawartą w postanowieniu Sądu Okręgowego w Suwałkach.

Wójt Gminy E. wcześniej zapowiadał na spotkaniach z mieszkańcami oraz pracownikami Urzędu Gminy i podległych jednostek (szkół, przedszkoli, (...))u, (...) itp.), że będzie monitorował i nagrywał wszystkie osoby biorące udział w referendum, a przecież w takiej sytuacji trzeba dużej odwagi aby w ogóle wejść do lokalu wyborczego.

Komitet Referendalny, mając sygnały w tym zakresie, odpowiednio wcześniej tj. już w dniu 05 kwietnia 2016 roku wystąpił do Komendanta Powiatowego Policji w E. oraz Komendanta Wojewódzkiego Policji w O. o zabezpieczenie lokali wyborczych, których było w Gminie E. tylko 12. Policja nic nie zrobiła w tej sprawie, lokale natomiast stale monitorowali ludzie przysłani przez wójta O.. G. K. nie jest (...) (mieszka w O.), nie był członkiem komisji wyborczej, ani też nie był mężem zaufania. Ponadto prowadził pod lokalem wyborczym w czasie głosowania agitację wyborczą demonstracyjną pokazując wyborcom znak V.. O tym, że działalność G. K. jest zorganizowana przez wójta T. O. świadczy dowożenie mu wody i jedzenia przez podległego mu pracownika Urzędu Gminy E. - P. S., widocznego obok

na załączonym na płycie DVD zdjęciu. Zachowanie G. K. i innych osób bez wątpienia wpłynęło na decyzję wyborców, aby nie udać się do lokalu wyborczego oraz nie brać udziału w głosowaniu, bo po co mieć później w gminie kłopoty w załatwieniu najprostszych urzędowych spraw czy problemów z utrzymaniem zatrudnienia w gminie i podległych jej jednostkach.

Z wpisu Wójta T. O. zamieszczonego na stronie Gminy E. wynika jednoznacznie, że negatywną kampanię referendalną prowadzono niezgodnie z prawem - „Dziękuję wszystkim, którzy mnie popierali - mieszkańcom, radnym Gminy E., sołtysom, mojemu sztabowi, wszystkim zaangażowanym i szczególnie Pani Senator RP M. K.. To referendum pokazało, że Wy, Drodzy Mieszkańcy, jako społeczność naszej gminy, naszej (...), jesteście dojrzałi, świadomi i rozsądni. Nie daliście, się zwieść tej wyjątkowo agresywnej i negatywnej kampanii prowadzonej przez kilka osób. Żałuję, że za to referendum, musimy płacić z budżetu gminy”.

Prawo obywateli Rzeczypospolitej Polskiej do udziału w referendum zagwarantowane jest w art. 62 ust. 1 Konstytucji RP, które są obok wyborów podstawowym przejawem aktywności obywatelskiej w państwie demokratycznym. Opisane powyżej działania celowego i wielokrotnego wprowadzenia w błąd mieszkańców, wywierania ogromnego wpływu na niewzięcie udziału w referendum przez osoby uprawnione spowodowały, że większość wyborców obawiała się w ogóle uczestniczyć w referendum, czyli aktywnie uczestniczyć w decydowaniu o ważnych sprawach swojej gminy.

Brak informacji o uprawnieniach wyborców (było to pierwsze referendum w historii gminy) oraz ogromna skuteczność akcji dezinformacyjnej („zostańcie w domu”, „udział w referendum jest marnowaniem publicznych pieniędzy”, „zabronione jest podwiezienie kogokolwiek do lokalu wyborczego”) obywateli co do korzystania ze swoich konstytucyjnych praw najlepiej dowodzi okoliczność, iż pod wnioskiem o przeprowadzenie referendum podpisało się 1625 wyborców, do urn w opisanych powyżej warunkach poszło zaledwie 406 - mieszkańców.

Opisane powyżej działania przez Wójta Gminy E. zobowiązanego przestrzegać prawa stanowią nie tylko złamanie prawa wyborczego, a są wręcz cechą państw niedemokratycznych, o ustrojach totalitarnych. Działanie Wójta Gminy E. z pewnością w poważny sposób zdeorientowało wyborców, którzy odnieśli wrażenie, że referendum nie jest legalne, zbyt szkodliwe dla mieszkańców, aby zasługiwało na udział w nim, co miało bardzo negatywny wpływ na frekwencję w referendum, doprowadzając do znikomej, frekwencji i jego unieważnienia z tego powodu.

Wójt Gminy E., bezpośrednio odpowiedzialny za prawidłowe zorganizowanie referendum, rażąco, wielokrotnie i bezkarnie złamał prawo, co doprowadziło poprzez brak należynej informacji dotyczącej zasad głosowania do unieważnienia referendum i w ten sposób spowodował zmarnowanie środków z budżetu gminy i państwa wydanych na przedsięwzięcie nieważne. Niedopuszczalnym jest bojkotowanie i podważanie instytucji demokratycznej oraz działań Sądów, organów państwowych (Komisarza Wyborczego, będącego Sędzią Sądu Najwyższego) przez wójta - organ samorządowy (państwowy). W świetle powyższego nie budzi żadnych wątpliwości, iż gdyby do opisanych powyżej naruszeń nie doszło, to wynik referendum w kwestii jego frekwencji byłby zupełnie odmienny i referendum byłoby ważne.

Mając na uwadze, iż wskazane naruszenia prawa (m.in. przeszkodzenie w swobodnym wykonywaniu prawa do głosowania, wywieranie wpływu na osoby uprawnione i zmuszenie ich do powstrzymania się od głosowania, prowadzenie agitacji wyborczej na terenie urzędu administracji samorządu terytorialnego, prowadzenia agitacji wyborczej na terenie szkół wobec uczniów, nie umieszczenie w materiałach wyborczych wyraźnego oznaczenia komitetu wyborczego od którego pochodzą, prowadzenie agitacji wyborczej także w okresie od zakończenia kampanii aż do zakończenia głosowania, wydatkowania na agitację środków finansowych pochodzących z budżetów jednostek samorządu terytorialnego) doprowadziły do wypaczenia wyniku wyborczego w ten sposób, że brak tego naruszenia skutkowałby odmiennym wynikiem głosowania, wnosząc o uznanie niniejszego protestu i zarządzenie powtórzenia referendum w Gminie E. o odwołanie T. O. z funkcji Wójta Gminy E..

Wszystkie protesty zostały połączone do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Komisarz Wyborczy w O. wniosł o oddalenie wszystkich trzech protestów referendalnych.

Argumentował, iż w myśl art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym skuteczność protestu uzależniona jest od spełnienia łącznie dwóch przesłanek: autor protestu musi udowodnić, że doszło do naruszenia przepisów rangi ustawowej, oraz wykazać, że naruszenie to mogło wywrzeć istotny wpływ na wynik referendum. Co należy rozumieć pod pojęciem „istotny”, ustawa nie wyjaśnia, niemniej - bazując na bogatym dorobku judykatury - wolno stwierdzić, że chodzi tu o bardzo wysoki stopień prawdopodobieństwa wpływu obrazy konkretnych przepisów prawa na wynik referendum. W rozpatrywanym przypadku należałoby wykazać, że wskazane naruszenia prawa miały miejsce i że mogły realnie wywołać skutek w postaci nieosiągnięcia wymaganej prawem frekwencji, która sprawiła, iż referendum nie miało charakteru wiążącego.

W oparciu o dotychczasowe wyniki postępowania dowodowego, w tym w szczególności wyniki czynności, których następstwem było wydane przez Policję postanowienie z 25 maja 2016 r. o odmowie wszczęcia dochodzenia, zatwierdzone w dniu 31 maja 2016 r. przez prokuratora Prokuratury Rejonowej w Elku. Wyrażał przekonanie, że sformułowane w protestach w sposób nader przesadny (i zbieżny) twierdzenia o naruszeniach prawa nie zostały dostatecznie udowodnione. Jego zdaniem nie sposób uznać, że w efekcie ustalonych naruszeń prawa wynik referendum mógłby być inny, to jest, że referendum byłoby ważne. Przypomnił, iż ogółem liczba osób uprawnionych do głosowania wynosiła 8745, liczba osób, którym wydano karty do głosowania wynosiła 406 i że tym samym frekwencja wyniosła tylko 4,64%. Uwzględniając regulację z art. 55 ust. 2 ustawy o referendum lokalnym, trzeba stwierdzić, że do ważności referendum zabrakło aż 1711 głosów.

Nawet przy czysto teoretycznym założeniu, że doszło do wskazanych w protestach nieprawidłowości, trudno wręcz wyobrazić sobie, aby owe działania, których ilość i natężenie nie sposób ocenić jako znaczne, mogły odstraszyć czy choćby zniechęcić przeszło 1700 dorosłych mieszkańców gminy od udania się do lokali referendalnych i wzięcia udziału w głosowaniu. Przyjęcie wersji zaprezentowanej w protestach kolidowałoby jaskrawo z elementarnym doświadczeniem życiowym. Trzeba dobitnie powiedzieć, że spowodowanie tak wysokiej absencji, poprzez - jak utrzymują autorzy protestów - intensywną akcją o charakterze niemal kryminalnym, musiałoby spotkać się ze zdecydowaną reakcją choćby części członków dwunastu komisji obwodowych czy też Gminnej Komisji do Spraw Referendum w E. nie mówiąc o mężach zaufania.

Przewodnicząca Gminnej Komisji ds. referendum w E. wniosła o oddalenie protestów.

Twierdziła, że w ocenie komisji zarzuty zawarte w proteście pozostają bez wpływu na wynik referendum, a ponadto w przeważającej części nie mają związku z przebiegiem głosowania. Informowała, że do Gminnej komisji ds. referendum w E. wpłynęły tylko dwa (telefoniczne) zgłoszenia odnośnie prowadzonej agitacji referendalnej.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Legitymacja czynna skarżących i zachowanie terminu do wniesienia protestów nie stanowiły kwestii spornych. Wszyscy skarżący wykazali przy pomocy dowodów osobistych, iż spełniają kryteria ustawowe niezbędne do wniesienia protestu.

Zgodnie z przepisem art. 66 ust. 1 ustawy o referendum lokalnym termin do wniesienia protestów upływał w ciągu 7 dni od podania wyników referendum do publicznej wiadomości.

Oficjalne wyniki referendum zostały ogłoszone przez Gminną Komisję do Spraw Referendum w E. w dniu 09 maja 2016 r. w Dzienniku Urzędowym Województwa (...) (poz. 2054). Wszystkie protesty zostały wniesione przed upływem terminu określonego w cytowanym wyżej przepisie.

W dniu 5 stycznia 2016 roku zostało złożone do Wójta Gminy E. T. O. powiadomienie grupy inicjującej referendum o zamiarze przeprowadzenia referendum gminnego.

Zarzuty dotyczące się utrudniania grupie inicjującej zbieranie podpisów pod wnioskiem o przeprowadzenie referendum nie mogą być uznane za zasadne. Dotyczą one bowiem okresu zbierania podpisów pod wnioskiem, który ostatecznie uzyskał wymaganą ilość podpisów i wywołał pożądaną przez tą grupę efekt (zarządzenie referendum).

Zgodnie z art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym kampania referendalna rozpoczyna się z dniem podjęcia postanowienia komisarza wyborczego o przeprowadzeniu referendum i ulega zakończeniu na 24 godziny przed dniem głosowania.

W niniejszej sprawie Komisarz Wyborczy w O. postanowieniem z dnia 21 marca 2016 roku o przeprowadzeniu referendum gminnego w sprawie odwołania Wójta Gminy E. przed upływem kadencji określił terminy wykonania czynności związanych z przeprowadzeniem referendum w kalendarzu czynności stanowiącym załącznik nr 1 do postanowienia- postanowienie Komisarza Wyborczego w O. wraz z Kalendarzem czynności - k. 12-13.

Zgodnie z tym kalendarzem do dnia 8 kwietnia 2016 r. Wójt Gminy E. zobowiązany był do podania do publicznej wiadomości mieszkańców, przez rozplakatowanie oraz zamieszczenie w Biuletynie Informacji Publicznej obwieszczenia Wójta Gminy E. o numerach i granicach obwodów głosowania oraz siedzibach obwodowych komisji do spraw referendum, w tym o siedzibie komisji właściwej dla głosowania korespondencyjnego i o lokalach dostosowanych do potrzeb osób niepełnosprawnych, czego nie uczynił.

Pismem z dnia 19 kwietnia 2016 r. Komisarz Wyborczy w O. upominał Wójta Gminy E. o konieczności realizowania obowiązków określonych w kalendarzu wyborczym oraz w art. 37 d § 1 Kodeksu wyborczego, zgodnie z którym Wójt najpóźniej na 21 dni przed dniem referendum przekazuje osobom uprawnionym do udziału w referendum w stałych obwodach do głosowania w formie druku bezadresowego umieszczonego w oddawczych skrzynkach pocztowych, informacji o terminie referendum, godzinach głosowania, sposobie głosowania korespondencyjnego lub przez pełnomocnika- pismo k. 15.

W kolejnym piśmie z dnia 25 kwietnia 2016 r. Komisarz Wyborczy w O. stwierdzał niewykonanie nałożonych na Wójta powinności i informował jakie mogą być tego konsekwencje- pismo Komisarza Wyborczego k. 16.

Wójt Gminy E. i tym razem zignorował zalecenia Komisarza Wyborczego. Ostatecznie wymóg określony w art. 37 d § 1 Kodeksu wyborczego nie został zrealizowany.

Jest to najpoważniejsze uchybienie opisane w protestach, jednakże w ocenie Sądu brak było dowodów aby mogło przełożyć się lub przełożyło się ono na wynik referendum.

Informacje o referendum, nawet jeśli nie dotarły do wyborców w takiej formie jaką określa Kodeks wyborczy, były na tyle powszechne, że nie istnieją obawy że wyborcy nie wiedzieli o samym referendum, celu referendum, siedzibach komisji i warunkach oddania ważnego głosu. O referendum informowały różne media, radio, prasa oraz materiały agitacyjne kolportowane (według wnoszących protesty) w ogromnej skali (w nakładach kilku lub nawet kilkunastotysięcznych). W siedzibach Obwodowych Komisji Referendalnych pojawiły się prawem przewidziane obwieszczenia. Tak więc każdy zainteresowany mógł uzyskać niezbędne informacje.

Zarzuty dotyczące się źródeł finansowania anytkampanii referendalnej nie zostały w niniejszym postępowaniu udowodnione.

Brak było również dowodów potwierdzających prowadzenie kampanii antyreferendalnej na terenie szkół przez senatora RP. Przesłuchani na tą okoliczność świadkowie (k. 180-190) stwierdzali, że byli zajęci swoimi obowiązkami i nie słyszeli wypowiedzi Pani senator albo że nagłośnienie na placu było słabe i nie można było zrozumieć o czym ww. mówiła.

Zarzuty dotyczące się prowadzenia kampanii przeciwko referendum na terenie Urzędu Gminy E. przez pozostawianie gazet lub materiałów agitacyjnych, w miejscu gdzie zwyczajowo pozostawiane są materiały promocyjne i gdzie

wykładana jest bezpłatna gazeta gminna, również nie mogły odnieść pożądanego przez skarżących efektu. Nieznana jest bowiem skala potencjalnych uczestników do których te materiały dotarły. Zarzuty dotyczące zamieszczania nieprawdziwych informacji w plakatach, hasłach, ulotkach czy innych materiałach agitacyjnych (wprowadzania dezinformacji) były nieskuteczne. Skarżący mogli korzystać z instrumentów prawnych określonych w art. 35 ust. 1 ustawy o referendum lokalnym, jednak tego nie robili. Przewidziany w tym przepisie tryb jest szybki i skuteczny. Materiały kolportowane w niedozwolonych miejscach w trakcie kampanii referendalnej mogły być skonfiskowane, a sprawca naruszeń mógł ponieść dotkliwe konsekwencje finansowe. Rezygnacja przez skarżących z takich działań i wysuwanie zarzutów dotyczących się treści kolportowanych materiałów i miejsca (urząd) dopiero w protestach referendalnych wydaje się działaniem spóźnionym.

Kolejny zarzut dotyczący rozrzucania materiałów agitacyjnych przeciwko udziałowi w referendum pod lokalami komisji referendalnych i w ich okolicy w dniu głosowania również nie potwierdził tez lansowanych przez skarżących, że materiały te mogły wpłynąć na wynik referendum. Frekwencja podczas referendum była tak niska, że liczba potencjalnych uczestników referendum do których materiały te mogły dotrzeć była niewielka.

Kolejny z zarzutów dotyczył zakłócania przebiegu głosowania przez osoby siedzące w samochodach pod lokalami komisji referendalnych. Według wnoszących protesty już sama obecność takich osób wywierała presję na potencjalnych uczestników referendum i wpływała negatywnie na frekwencję podczas referendum. Zauważyć jednak należy, iż organy ścigania były o tych faktach informowane i nie podejmowały żadnych działań, uznając że jest to sytuacja zgodna z prawem. Nie było żadnych dowodów świadczących, że osoby takie uniemożliwiły komukolwiek udział w głosowaniu.

Dowody przedstawione na okoliczność częstowania alkoholem mieszkańców okazały się niewiarygodne. Osoby nieznanne z nazwiska miały rzekomo informować świadka, że sponsorem pitego pod sklepem alkoholu jest wójt.

Nie wykazano również aby Wójt podczas Sesji Rady Gminy zapowiadał wyciągnięcie konsekwencji wobec osób biorących udział w referendum. Nawet gdyby takie fakty miały miejsce to adresatem takich wystąpień była wąska grupa ludzi. Pamiętać trzeba, że do przekroczenia niezbędnego progu skutkującego ważnością referendum zabrakło głosów 1711 osób.

Zgodnie z art. 66 Ustawy o referendum lokalnym w terminie 7 dni od dnia podania wyników referendum do wiadomości publicznej w sposób, o którym mowa w art. 63 ust. 2, każdy uprawniony do wzięcia w nim udziału mieszkaniec danej jednostki samorządu terytorialnego może wnieść protest, jeżeli dopuszczono się naruszenia przepisów ustawy, a naruszenie to mogło wywrzeć wpływ na wynik referendum.

Zgodzić się należy z Komisarzem Wyborczym, iż o tym co należy rozumieć pod pojęciem „istotny”, ustawa nie wyjaśnia, niemniej - bazując na bogatym dorobku judykatury - wolno stwierdzić, że chodzi tu o bardzo wysoki stopień prawdopodobieństwa wpływu obrazy konkretnych przepisów prawa na wynik referendum. W rozpatrywanym przypadku należałoby wykazać, że wskazane naruszenia prawa miały miejsce i że mogły realnie wywołać skutek w postaci nieosiągnięcia wymaganej prawem frekwencji, która sprawiła, iż referendum nie miało charakteru wiążącego.

Ogółem liczba osób uprawnionych do głosowania wynosiła 8745, liczba osób, którym wydano karty do głosowania wynosiła 406, a frekwencja wyniosła tylko 4,64%. Uwzględniając regulację z art. 55 ust. 2 ustawy o referendum lokalnym, trzeba stwierdzić, że do ważności referendum zabrakło aż 1711 głosów- Dziennik Urzędowy Województwa (...) k. 9.

Z ustaleń dokonanych w niniejszym postępowaniu wynika, iż doszło do naruszenia art. 37 g § 1 Kodeksu wyborczego, a więc regulacji ustawowej, jednak (co wcześniej szczegółowo omówiono) uchybienie to tylko potencjalnie mogło wpłynąć na ważność i wynik referendum. Brak było jakichkolwiek dowodów świadczących, iż ktokolwiek z uprawnionych do głosowania nie posiadał wiedzy o referendum, miejscu głosowania i warunkach oddania ważnego głosu.

U podstaw stawienia się w lokalach referendalnych w dniu 8 maja 2016 r. ledwie 4,64% uprawnionych do głosowania legło zapewne wiele czynników, ale brak jest postaw do twierdzenia, iż istotny wpływ na ważność w referendum miału ustalone uchybienia.

Wszystkie protesty jako niezasadnie podlegały oddaleniu.

SSO Mirosław Krzysztof Derda SSO Aneta Ineza Sztukowska SSO Małgorzata Szostak –Szydłowska.